ID-28 499

Dziennik Bałtycki

Rok XXIII, nr 188 (7182) Cena 50 gr

Piątek, 11 sierpnia 1967 r.

Syryjski minister na Kremlu

MOSKWA (PAP). Pierwszy wicepremier ZSRR, Kiriłł Mazurow, przyjął we czwartek na Kremlu ministra obrony Arabskiej Republiki Syryjskiej, gen. Hafeza el-Asada.

Podczas rozmowy, która przebiegała w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze, poruszono zagadnienia, stanowiące przedmiot wzajemnego zainteresowania. W rozmowie uczestniczył minister obrony ZSRR, marszałek Andriej Greczko.

—o—

W niedzielę 13 bm

Kanclerz Kiesinger udaje się do USA

BONN (PAP). Kanclerz zachodnioniemiecki Kurt Georg Kiesinger udaje się w najbliższą niedzielę z wizytą do USA.

Prezydent Naser powitał na lotnisku Józefa Broz-Tito przybyłego z trzydniową wizytą do ZRA

KAIR (PAP). 10 bm. po południu prezydent Jugosławii marszałek Josef Broz-Tito przybył z trzydniową wizytą oficjalną do Kairu w towarzystwie członków Rady Związkowej E. Kardelja i V. Popovicia, wiceprzewodniczącego Związkowej Rady Wykonawczej K. Gligorova oraz zastępcy sekretarza stanu do spraw zagranicznych Pavicevicia.

Na lotnisku gości powitał prezydent Naser w otoczeniu członków rządu i innych osobistości oficjalnych oraz tłum mieszkańców stolicy ZRA. Wprost z lotniska prezydent Tito udał się wraz z prezydentem Naserem do pałacu Kubbeh w Kairze, który będzie rezydencją gościa jugosłowiańskiego w czasie jego pobytu w ZRA.

Kairski korespondent agencji Tanjug podaje, że rozmowy polityczne między prezydentem Tito i Naserem rozpocząć się mają w piątek rano w pałacu.

Admirał Sharp zabiega o rozszerzenie bombardowań na wsie i miasta DRW

WASZYNGTON (PAP). — W senackiej podkomisji gotowości bojowej rozpoczęło się przy drzwiach zamkniętych składanie zeznań na temat wojny powietrznej przeciwko północnemu Wietnamowi.

Pierwszy przemawiał na posiedzeniu podkomisji dowódca sił zbrojnych USA na Oceanie Spokojnym admirał Sharp. Oczekuje się, że przesłuchiwani będą również inni czołowi wojskowi. Jak wynika z prasy, amerykańska soldateska będzie się starała przekonać członków Kongresu o konieczności rozszerzania barbarzyńskich nalotów na wsie i miasta DRW. Sądząc po wypowiedziach senatorów, złożonych po pierwszym posiedzeniu podkomisji admirałowi Sharpowi udało się to.

—o—

LIKWIDACJA BAZY USA?

PARYŻ (PAP). We czwartek rozpoczęły się w Trypolisie rokowania amerykańsko-libijskie na temat likwidacji wielkiej amerykańskiej bazy wojskowej Wheelus.

W Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego w Warszawie czynna jest wystawa poświęcona 30 rocznicy strajków chłopskich. Wystawa pn. „Chłopi w walce z sanacją" składa się z plansz, fotografii i dokumentów dotyczących strajków od 1929 do 1938 roku, zwłaszcza zaś wielkiego strajku politycznego z 1937 r.

Na zdjęciu: fragment wystawy.

CAF — Telefoto

Polsko-belgijska konwencja

WARSZAWA (PAP). W dniu 10 sierpnia w Ministerstwie Spraw Zagranicznych odbyła się wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konwencji generalnej między Polską Rzecząpospolitą Ludową a Królestwem Belgii o zabezpieczeniu społecznym, sporządzonej w Brukseli w dniu 26 listopada 1965 roku. Konwencja wejdzie w życie 1 września br.

—o—

ROZMOWY W KOPENHADZE

KOPENHAGA (PAP). Od kilku dni w Kopenhadze toczą się rozmowy w sprawie polsko-duńskiej umowy o współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej.

Coraz większy obłęd

OSLO (PAP). Liberalna „Dagbladet" zamieściła artykuł redakcyjny pt. „Coraz większy obłęd w sprawie Wietnamu". W artykule czytamy m. in.: „Polityka wietnamska USA stała się całkowicie jałowa. Wygląda na to, iż za każdym razem, kiedy USA nie posiadają innej odpowiedzi, decydują się na wysłanie więcej wojska, zwiększenie bombardowań, zwiększenie podatków i nową rundę propagandy... USA pod kierownictwem prezydenta Johnsona znajduje się, pomimo potęgi i bogactwa kraju, w nieprzyjemnej sytuacji. Z powodu wojny w Wietnamie, USA są izolowane w świecie i nawet najlepsi przyjaciele USA zaczynają wątpić o słuszności polityki USA".

Straszliwy los uchodźców arabskich

LONDYN (PAP). „Daily Telegraph" zamieścił relacje swego korespondenta z Jordanii. Opisuje on okropne warunki bytu setek uchodźców arabskich, którzy zmuszeni zostali przez Izraelczyków do opuszczenia swych domostw.

Autor korespondencji stwierdza, że co najmniej 2/3 ogółu uchodźców to kobiety, dzieci i starcy, przy czym żołnierze izraelscy uniemożliwiają jakiekolwiek kontakty między rozbitymi rodzinami oraz poszukiwanie członków rodzin.

Mimo międzynarodowej akcji niesienia pomocy tym nieszczęśnikom, którzy zmuszeni zostali do opuszczenia swych domostw, żyją oni w straszliwych warunkach. W wielu obozach brakuje żywności i wody, a fatalne warunki sanitarne grożą w każdej chwili wybuchem epidemii. Jednakże nawet takich obozów brak w Jordanii, wobec czego prawie 160 tys. uchodźców żyje bądź pod gołym niebem, bądź w skrajnej ciasnocie u swoich krewnych.

Dean Andrews — oskarżony przez prokuratora Garrisona o złożenie fałszywych zeznań przed Komisją Warrena badającą okoliczności zabójstwa prezydenta Kennedy'ego, wchodzi na salę rozpraw nowoorleańskiego sądu kryminalnego. W środku — Jim Garrison, z prawej obrońca Andrewsa — Sam Monk Zelden.

CAF — Telefoto

Byli essesowcy posiadają bazę w Górnej Adydze

BERLIN (PAP). — Organizacja byłych essesowców „Hiag" utrzymuje w Toblach (Górna Adyga) własną bazę, do której regularnie przybywają byli członkowie SS z Republiki Federalnej i Austrii.

Między „Hiag" a terrorystami z Górnej Adygi od lat utrzymują się intensywne kontakty.

* * *

RZYM (PAP). W związku z ostatnimi zamachami terrorystycznymi, które spowodowały śmierć 5 żołnierzy włoskich oraz z nieustannym podkładaniem min i bomb do pociągów kursujących na trasie Austria — Włochy, wielkie wrażenie w społeczeństwie wywarło przypadkowie odkrycie w miejscowości Val Gardena składu materiałów wybuchowych należących do zamachowców, o łącznej wadze 36 kg, produkcji austriackiej.

—o—

„Pochodnia pokoju" przewieziona do USA

NOWY JORK (PAP). „Pochodnia pokoju", zapalona 6 bm. w Hiroszimie, pod pomnikiem ofiar pierwszej bomby atomowej zrzuconej na to miasto, przewieziona została samolotem do San Francisco, skąd 18 amerykańskich biegaczy rozpocznie bieg maratoński z pochodnią po 190 miastach USA. Bieg zorganizowali amerykańscy obrońcy pokoju na znak protestu przeciwko wojnie wietnamskiej.

—o—

Publiczne przesłuchanie agentów CIA ujętych na Kubie

HAWANA (PAP). W Hawanie na specjalnym posiedzeniu konferencji Organizacji Solidarności Sił Rewolucyjnych Ameryki Łacińskiej (OLAS) przedstawiono dalsze dowody wywrotowej działalności Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA) USA przeciwko Kubie. W obecności delegatów i gości konferencji oraz licznych dziennikarzy kubańskich i zagranicznych, przedstawiciele władz bezpieczeństwa Kuby przeprowadzili publiczne przesłuchanie dwóch agentów CIA ujętych 6 sierpnia br. w prowincji Pinar — Del-Rio. Obecni na przesłuchaniu mogli zobaczyć znalezioną przy szpiegach amerykańskich mapę rejonu Santiago de - Cuba z naniesionymi oznaczeniami obiektów wojskowych, a także skonfiskowane podczas aresztowania broń i specjalną aparaturę radiową.

—o—

Ryby – „kosiarki"

BERLIN (PAP). Przedsiębiorstwom w NRD oczyszczającym powierzchnie wód śródlądowych z trzciny i innych roślin utrudniających żeglugę, przyszły w sukurs ryby. Zostały one sprowadzone z ZSRR, gdzie również używane są w tym samym celu. Ryby te odżywiają się wyłącznie roślinami, są przy tym tak żarłoczne, że oczyszczają wodę o wiele skuteczniej, aniżeli przy pomocy dotychczas stosowanych środków.

—o—

Prognoza pogody

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 11 bm.

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, miejscami przelotne opady ze skłonnością do burz. Temperatura od 18 stopni do 24. Wiatry słabe południowo-zachodnie.

„Bardzo wysoko oceniamy współpracę gdańskiej organizacji z marynarzami radzieckimi..." — mówi mgr Ferdynand Herok wiceprzewodniczący ZG TPPR

Pod przewodnictwem prof. dr **Romualda Cebertowicza** obradowało wczoraj w Gdańsku prezydium Zarządu Wojewódzkiego TPPR, analizując działalność klubową oraz problemy budżetowe towarzystwa. W obradach uczestniczył również wiceprzewodniczący Zarządu Głównego TPPR, mgr **Ferdynand Herok.** Oto treść naszej rozmowy:

— *Jak Zarząd Główny ocenia działalność gdańskiej organizacji?*

— Przede wszystkim chciałbym zacząć od stwierdzenia faktu, że Zarząd Wojewódzki w Gdańsku ma bardzo piękne tradycje swojej pracy i powstałaby chyba luka, gdybyśmy pominęli te tradycje w naszej ocenie. **Organizacja gdańska, dzięki dużej pomocy Komitetu Wojewódzkiego partii i wspaniałemu aktywowi, rozwinęła swą działalność w kierunkach, w jakich teraz dopiero zmierzamy na terenie całego kraju....**

— *Jakie to są kierunki?*

— Chociażby członkowstwo zbiorowe... Mamy na Wybrzeżu setki zakładów pracy, przedsiębiorstw i instytucji, które są członkami

● Dalszy ciąg na str. 2

Roczny urlop macierzyński Projekt nowego aktu prawnego

WARSZAWA (PAP). W CRZZ rozpoczęto prace nad projektem aktu prawnego określającego zasady udzielania kobietom pracującym jednorocznego bezpłatnego urlopu po urodzeniu dziecka. Realizuje się tym samym postulat niejednokrotnie wysuwany w dyskusji przed VI Kongresem Związków Zawodowych i zawarty w uchwale kongresowej.

Żniwa i skup zbóż na Wybrzeżu Posiedzenie Biura Komitetu d/s Rolnictwa przy KW PZPR

Wczorajsze posiedzenie Biura Komitetu do spraw Rolnictwa przy KW PZPR, któremu przewodniczył **Henryk Pestka** — kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR, poświęcone było dwom zagadnieniom: **ocenie przebiegu zebrań statutowych i akcji wyborczych do organów samorządu spółdzielczości wiejskiej oraz omówieniu aktualnej sytuacji żniwnej.**

Z oceny przebiegu kampanii wyborczej w spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, oszczędnościowo - pożyczkowej, mleczarskiej i ogrodniczej wynika m. in., iż zbyt mały jest udział kobiet i młodzieży w nowo wybranych organach samorządowych: radach nadzorczych i komitetach członkowskich. Ponadto zbyt niska jest wciąż jeszcze ranga organów samorządowych, które zresztą nie zawsze spełniają w pełni swe zadania. **Istnieje więc potrzeba dalszej aktywizacji rad nadzorczych i komitetów członkowskich w poszczególnych pionach spółdzielczości wiejskiej.** Niezależnie od tego konieczne jest opracowanie długofalowego programu realizacji najważniejszych wniosków i postulatów, wysuniętych przez spółdzielców w toku kampanii wyborczej.

W drugim punkcie porządku obrad kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN inż. **Tadeusz Mąkowski** zapoznał zebranych z aktualną sytuacją żniwną. Stwierdził on, że dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym tegoroczne żniwa przebiegają na ogół sprawnie i bez zakłóceń. Pewne kłopoty spowodowały jedynie burze i wichury które wystąpiły w końcu lipca, gdyż w ich wyniku wyległo ok. 20 proc. całego areału zbóż.

Z ostatnich meldunków wynika, że żyto skoszono już u nas w ponad 85 proc., pszenicę w 40 proc.,

● Dalszy ciąg na str. 2

Ataki na de Gaulle'a

ZAPOWIEDZIANA na początek września wizyta prezydenta de Gaulle'a w Polsce nie daje bońskim politykom spokoju.

„Frankfurter Rundschau" ujawnia obecnie, powołując się na źródła francuskie, że w czasie ostatniej wizyty prezydenta de Gaulle'a w Bonn kanclerz Kiesinger wypytywał go o szczegóły i planowaną trasę podróży po Polsce.

„Kanclerz zgłosić miał generałowi zastrzeżenia NRF odnośnie odwiedzin niemieckich terytoriów wschodnich znajdujących się pod polską administracją" — pisze „Frankfurter Rundschau". Dla kanclerza Kiesingera nasze ziemie zachodnie są, jak widać, wciąż jeszcze „niemieckimi terytoriami pod polską administracją".

Ale nie brak i takich, dla których „niemieckie ziemie" sięgają poza granice z 1937 roku.

Na łamach „Unser Oberschlesien" („Nasz Górny Śląsk") ukazał się artykuł b. herszta wojującej nacjonalistycznej niemczyzny na Górnym Śląsku, Otto Ulitza, który atakuje prezydenta de Gaulle'a za zamiar odwiedzenia Katowic.

Dr Ulitz, „zasłużony bojownik o prawo do samostanowienia dla Niemców z Górnego Śląska", jak go określa „Deutscher Ostdienst", rzecznik ziomkostwa Niemców z Górnego Śląska, stwierdza, że de Gaulle, odwiedzając Katowice, „naruszy prawo do samostanowienia".

Katowice, zdaniem Ulitza, przyznane zostały Polsce po pierwszej wojnie światowej w rezultacie „dyktatu wersalskiego", który „sfałszował prawo do samostanowienia", do czego „w decydujący sposób" przyczynił się poprzednik de Gaulle'a — Clemenceau.

Ulitz korzysta z okazji, by zaatakować prezydenta de Gaulle'a za nałeganie na rząd boński, by uznał granicę na Odrze i Nysie.

Henryk KOLLAT

26 bm w Chartumie ponowne spotkanie

KAIR (PAP). Dziennik kairski „Al-Gumhurija" informuje, że arabscy ministrowie spraw zagranicznych na swym ponownym spotkaniu w Chartumie 26 bm. omówić mają sprawę kandydatury na stanowisko nowego sekretarza generalnego Ligi Arabskiej, Hasuna, który zajmuje to stanowisko od 15 lat, ustpić ma 16 września z tej funkcji.

—o—

Aresztowania w Portugalii

PARYŻ (PAP). Portugalska policja polityczna dokonała w lipcu br. licznych aresztowań wśród działaczy demokratycznych w wielu miastach tego kraju, zwłaszcza wśród studentów. W wielu wypadkach aresztowani poddawani byli torturom.

Przemówienie prezydenta Francji

Pokój wymaga energicznej i stałej akcji

PARYŻ (PAP). We czwartek wieczorem prezydent de Gaulle zwrócił się z od dawna zapowiadanym i oczekiwanym z zainteresowaniem przemówieniem do narodu, transmitowanym przez radio i telewizję. Szef państwa stwierdził, że pierwszym celem Francji, od którego uzależnione są wszystkie inne, jest pokój. Niezależność i postęp są równorzędnymi zadaniami stojącymi przed polityką francuską.

Gen. de Gaulle podkreślił, że w dziedzinie polityki zagranicznej pokój wymaga energicznej i stałej akcji. Francja musi uniezależnić się od bloków i wielkich mocarstw, a jednocześnie przygotować, odpowiednio do wymogów epoki, środki obrony. De Gaulle wyraził pogląd, że opuszczając system bloków, Francja dała być może sygnał do generalnej ewolucji w kierunku odprężenia międzynarodowego.

—o—

Po kontrofensywie wojsk Biafry

LONDYN — PARYŻ (PAP). Po przeprowdzeniu kontrofensywy na terytorium Nigerii środkowozachodniej, wojska biafrańskie zajęły stolicę tej prowincji Benin oraz miasto Warri. Radio Benin nadało komunikat, że prowincja została zajęta w wyniku „akcji wyzwoleńczej" podjętej przez wojska prowincji wsparte przez oddziały z Biafry.

—o—

Biali najemnicy uciekają do Rwandy

LONDYN (PAP). Bandy byłych żandarmów katangijskich i grupa białych najemników podejmują rozpaczliwe próby przedarcia się przez otaczających ich pierścień wojsk kongijskich i przedostania się poza granice kraju na razie do sąsiedniej Rwandy. Władze Kinszasa na ogół skąpo informują o przebiegu wydarzeń we wschodniej części kraju.

Z. KLISZKO PRZYJĄŁ DELEGACJĘ ALGIERSKIEGO FRONTU WYZWOLENIA NARODOWEGO

WARSZAWA (PAP). 10 bm. członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Zenon Kliszko przyjął przebywającą w Polsce delegację Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego w osobach: kierownika biura kadr FWN Saida Benabdallaha oraz pracownika komisji FWN do spraw organizacji masowych Saida Smaija i przeprowadził z nimi rozmowę na interesujące obie partie tematy.

Spotkanie upłynęło w rzeczowej, przyjacielskiej atmosferze.

—o—

Norodam Sihanouk przyjął szefa delegacji polskiej

PNHOM PENH (PAP). — Khmerska agencja prasowa podała we czwartek, że 7 bm. szef państwa Kambodży książę Norodom Sihanouk przyjął Tadeusza Mulickiego, nowego szefa delegacji polskiej w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli, który z okazji objęcia swych funkcji złożył mu wizytę kurtuazyjną.

telegraficznym skrócie

● **Ministerstwo spraw wewnętrznych Republiki Malgaskiej ogłosiło w Tananariwie, stolicy wyspy, zakaz noszenia mini-spódniczek ● Jeden z „dyktatorów" wytwórni nagrań płytowych Eddy Barclay, zapowiedział, iż ekscesarzowa Iranu Soraya zadebiutuje w najbliższym czasie jako śpiewaczka ● Radny miasta Salvador w Brazylii, Malzez Leone, zażądał zamknięcia miejscowego klubu nocnego, ponieważ jako elementów dekoracyjnych wykorzystano tam m. in. szkielety, czaszki i trumny.**

Obrała

MOSKWA (PAP). W wielu miastach radzieckich odbywają się nadal wiece protestacyjne przeciwko antydemokratycznym i antyludowym poczynaniom junty wojskowej w Grecji.

* * *

KAIR (PAP). We czwartek 10 bm. przybył do Damaszku prezydent Iraku, Arif w towarzystwie pełniącego obowiązki ministra spraw zagranicznych, Chairallaha.

* * *

BUDAPESZT (PAP). W Ośrodku Informacji i Kultury Polskiej w Budapeszcie otwarta była wystawa prac rzemiosła artystycznego Marii Ciesielskiej i Zbigniewa Charbowego.

—o—

ŚMIERĆ SIOSTRZEŃCA WINSTONA CHURCHILLA

WASZYNGTON (PAP). — Według wstępnego raportu policji, ogłoszonego we czwartek, Giles Romilly, 50-letni pisarz, siostrzeniec Winstona Churchilla, zmarł nagle w Berkeley (Kalifornia) po zażyciu nadmiernej dawki środków nasennych i uspokajających.

Na żniwnym finiszu

WARSZAWA (PAP). Poprawa pogody sprawiła, że prace żniwne znów nabrały pełnego rozmachu i w większości rejonów kraju zbliżają się szybko do końca.

ŻNIWA i skup zboża

● Dokończenie ze str. 1

jęczmień w 55 proc. i owies w ok. 20 proc. W chwili obecnej obserwuje się na wsi poważne spiętrzenie prac żniwnych, a to z powodu jednoczesnego dojrzewania wszystkich zbóż. W związku z tym cenna jest każda godzina wykorzystana na koszenie czy zwózkę plonów, zwłaszcza tam, gdzie notuje się pewne opóźnienia. Nawiasem mówiąc, gminne spółdzielnie powinny tak zorganizować działalność swoich punktów skupu, żeby ograniczyć do minimum kolejki, w których chłopi tracą bezproduktywnie tak cenny obecnie czas.

W całym województwie trwa także skup zbóż. Pierwsze partie rzepaku wpłynęły do punktów skupu już w drugiej dekadzie lipca. **Dotychczas łączne dostawy rzepaku wyniosły ok. 25 tys. ton. Niezależnie od tego PZZ otrzymały już ponad 8 tys. ton zbóż z PGR i gospodarki chłopskiej.**

Nie najlepiej przedstawia się u nas siew poplonów — w tej dziedzinie notuje się poważne zaległości. Podobnie zresztą ma się rzecz z podorywkami i orkami pod rzepak, które są także znacznie opóźnione. **Konieczne jest więc przyspieszenie tych robót zarówno w PGR jak i w gospodarstwach chłopskich.**

(rb)

W woj. bydgoskim do skoszenia pozostały jeszcze tylko tu i ówdzie reszty jęczmienia i pszenicy. Zaawansowana jest zwózka zbóż.

W woj. szczecińskim żniwa przekroczyły już znacznie półmetek. Z powodu braku wagonów pod punktami skupu tworzą się długie kolejki ciągników wyładowanych po brzegi rzepakiem.

W Wielkopolsce od kilku dni młócą zboża kwalifikowane. Żniwa w tym rejonie przebiegają pod znakiem dużej mechanizacji.

Na Dolnym Śląsku rolnicy przeżywają obecnie najgorętszy okres. Wszystkie cztery zboża dojrzały niemal jednocześnie, a do tego trwają upały.

Na terenie Rzeszowszczyzny w zasadzie już po żniwach. Pozostaje jeszcze na polach trochę jęczmienia i owsa. Brak deszczu hamuje podorywki i siew poplonów ozimych.

Poduszkowiec dla rolników powstaje w warszawskiej SGGW

WARSZAWA (PAP). W Katedrze Mechanizacji Rolnictwa Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie powstaje poduszkowiec przeznaczony dla rolników. Według założeń grupy naukowców, którzy zaprojektowali pojazd, ma on być używany do spryskiwania i opylania upraw oraz w innych zabiegach agrotechnicznych. W pewnych przypadkach poduszkowce mogą znaleźć zastosowanie jako pomocnicze urządzenia do odciążenia ciągników pracujących w trudnych warunkach terenowych.

Prace prowadzone są pod kierunkiem prof. Tadeusza Nowackiego kierownika Katedry Mechanizacji Rolnictwa SGGW. Naukowcy tej uczelni chcieli wypróbować prototyp pojazdu już na jesieni br., ale opóźnienie i trudności stwarzane przez kooperantów (przy budowie poduszkowca współpracuje kilka placówek naukowych i zakładów przemysłowych) hamują postęp pracy.

Polski poduszkowiec będzie miał długość 5 m, szerokość 3 m, wysokość — 1,7 m i ciężar — 550 kg. Pojazd, napędzany silnikiem samochodu „Octavia Super", osiągnie prędkość maksymalną 20—30 km/godz. i będzie mógł spryskać (lub opylić) środkami ochronnymi 20 ha pól w ciągu godziny.

„Bardzo wysoko oceniamy..."

● Dokończenie ze str. 1

zbiorowymi towarzystwa. Uważamy ten odcinek pracy organizacyjnej za bardzo słuszny i godny upowszechnienia dlatego, że sprawy przyjaźni polsko-radzieckiej są sprawami całego społeczeństwa. Drugie — to rozwinięta w Gdańsku działalność polityczna, czego dowodem była rozpatrywana na dzisiejszym posiedzeniu praca klubowa, bogata w treść i formy. Po trzecie — co zresztą stanowi specyfikę Wybrzeża — bardzo wysoko oceniamy współpracę gdańskiej organizacji z marynarzami radzieckimi, którzy zawijają do Gdańska i Gdyni. To jest bardzo ciekawa i pożyteczna forma działalności, której należy się ze strony Zarządu Głównego wielka pomoc i opieka.

— *Czy na tym wyczerpuje się specyfika gdańskiej organizacji?*

— Mówiąc o działalności politycznej trzeba pamiętać również o stylu tego działania. O tym, że rozwój tego działania w woj. gdańskim nie jest fikcyjny, świadczą nawet sprawy finansowe. Organizacja wojewódzka TPPR w Gdańsku należy do tych organizacji, które przodują w całym kraju w zbieraniu składek członkowskich TPPR. To również dowodzi żywotności towarzystwa i tego, że w parze z działalnością polityczną idzie działalność organizacyjna.

— *Co zatem mamy przekazać aktywowi TPPR gdańskiej organizacja od Zarządu Głównego?*

— Korzystając ze sposobności chciałbym prosić o przekazanie za pośrednictwem waszego poczytnego dziennika serdecznych pozdrowień zarządom powiatowym i zakładowym TPPR i, jak to określiłem, wspaniałemu aktywowi wojewódzkiemu. Jeśli mi wolno, chciałbym również podziękować waszej Redakcji za serdeczność i zrozumienie dla pracy TPPR, o czym świadczą bardzo często zamieszczane informacje i artykuły na temat pracy towarzystwa i przyjaźni polsko-radzieckiej...

Rozmawiał:
Lech NIEKRASZ

Mistrz Europy H. Skrzypczak na ślubnym kobiercu

5 sierpnia w wejherowskim Urzędzie Stanu Cywilnego odbył się ślub mistrza Europy w boksie **Huberta Skrzypczaka.** Jego wybranką została Lilia Łoś. Na uroczystość tę oprócz gości i sympatyków pięściarstwa przybyli również trenerzy F. Sztam, A. Antkiewicz, czołowi nasi pięściarze Kulej, Olech i Grudzień oraz przedstawiciele klubu gdańskiej Gwardii. Młodej parze życzymy dużo szczęścia.

(mb)

Zmienią kolegów na Jeziorze Gorzkim

Kolejna grupa marynarzy udała się na Jezioro Gorzkie, celem wymiany ostatniej części załogi ze statków „Djakarta" i „Bolesław Bierut", uwięzionych na tym jeziorze na skutek zablokowania Kanału Sueskiego. Na czele 22-osobowego zespołu stoją kapitanowie: Jerzy Żukowski i Wilhelm Gołyszny. Za parę dni polscy marynarze znajdą się w Zjednoczonej Republice Arabskiej.

Komunikat „Lot-u"

Polskie Linie Lotnicze „Lot" zawiadamiają, że 16 bm. loty na liniach krajowych odbywać się będą według odmiennego rozkładu.

W związku z powyższym PLL „Lot" uprzejmie prosza wszystkich pasażerów, którzy wykupili bilety na 16 bm. o niezwłoczne zgłoszenie się do najbliższej placówki LOT-u, prowadzącej sprzedaż biletów i rezerwację miejsc.

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■

Zacięte zmagania lekkoatletów w Montrealu

57:47 i 22:27 po pierwszym dniu meczu Ameryka-Europa

W Montrealu w nocy ze środy na czwartek czasu warszawskiego rozpoczęło się spotkanie lekkoatletyczne Ameryka — Europa. Jest to pierwszy w dziejach sportu mecz reprezentacji obu kontynentów. Po pierwszym dniu w konkurencjach męskich prowadzą Amerykanie 57:47, a w meczu drużyn kobiecych prowadzenie objęła Europa 27:22. W punktacji łącznej prowadzi Ameryka 79:74.

Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych (ulewa przed zawodami i upał) padło wiele znakomitych wyników. W biegu na 100 m mężczyzn triumfował najlepszy aktualnie sprinter Europy, Francuz Bambuck — 10,2. Na dystansie 110 m ppł. Amerykanin Davenport uzyskał 13,6. W rzucie oszczepem zawodnicy węgierscy Kulcsar i Nemeth mieli rezultaty powyżej 81 m. W pchnięciu kulą rekordzista świata Randy Matson osiągnął 20,46 m.

Wielką niespodziankę zanotowano w skoku w dal. Zwyciężył Amerykanin Bob Beamon — 8,03, wyprzedzając mistrza olimpijskiego — Anglika Daviesa i rekordzistę świata swego rodaka Bostona.

W meczu kobiet największą sensacją było zwycięstwo wszechstronnie utalentowanej Szwedki Wallgren na dystansie 400 m. O ile Amerykanki miały przewagę w sprintach, o tyle w konkurencjach technicznych (rzut dyskiem i skok w dal) triumfowały lekkoatletki Europy.

Zawody odbywały się w nocy według czasu europejskiego. Reprezentanci Europy narzekali na senność, co w takich konkurencjach jak sprinty jest nie bez znaczenia.

W drużynie europejskiej wystąpiło w pierwszym dniu zawodów 5 reprezentantów Polski. Startom Polaków warto poświęcić więcej uwagi.

W biegu na 100 m mistrz Europy — Wiesław MANIAK zajął ostatnie czwarte miejsce. Nie powiodło się naszym 400-metrowcom, którzy przegrali wyraźnie z Amerykanami Matthewsem i Evansem. Trzeba jednak dodać, że w obecnej formie biegacze amerykańcy są zdolni w każdej chwili zaatakować rekord świata. Zwycięzca Vince Matthews uzyskał 45,0. Amerykanie rozpoczęli bieg w fantastycznym tempie.

Na ostrych wirażach montrealskiej bieżni najgorzej czuł się wysoki, mocno zbudowany Jan WERNER, który musiał uważać, by nie przekroczyć toru, tym bardziej, że bieżnia była rozmokła.

Na prostą pierwszy wbiegł Matthews, mając ok. 2 m przewagi nad Evansem i 6 m nad Polakami. Na ostatnich 100 m w pościg rzucili się Evans i BADEŃSKI, ale nie zdołali odrobić strat. Werner został wyraźnie w tyle i nie wytrzymał kondycyjnie.

Po biegu Andrzej Badeński powiedział: „Amerykanie są rzeczywiście doskonali. Gdyby czasy były mierzone na ręcznych stoperach, rezultaty byłyby o 0,2 sek. lepsze. Tak więc Matthews osiągnąłby 44,8. Nam dokucza tu przede wszystkim senność. Gdyby mecz odbywał się w Europie, może zdolalibyśmy nawiązać walkę z Amerykanami".

Rekordzistka świata Irena KIRSZENSTEIN poniosła porażkę w biegu na 100 m. Przegrała ze swą wielką rywalką, mistrzynią olimpijską Amerykanką Tyus. Obie uzyskały ten sam czas 11,3. Polka wystartowała — jak zwykle słabo i później musiała odrabiać straty. Na ostatnich metrach doszła zawodniczkę USA, ale nie zdołała jej już wyprzedzić.

Niepowodzeniem zakończył się występ europejskiej sztafety kobiecej 4 × 100 m, która startowała w składzie: Sałacińska, Kirszenstein, Styranka (Polska), Lehocka (Czechosłowacja). Zawodniczka CSRS zastąpiła na ostatniej zmianie kontuzjowaną Ewę Kłobukowską. Znakomicie w sztafecie pobiegła Kirszenstein. Niestety, jej zmiana z debiutantką Urszulą Styranką była fatalna. W rezultacie sztafeta Europy została zdyskwalifikowana. Ten sam los spotkał amerykańską sztafetę męską 4 × 100 m, która w ferworze walki ze sprinterami francuskimi przekroczyła strefę zmian i została zdyskwalifikowana.

Wyniki pierwszego dnia meczu:

MĘŻCZYŹNI:

110 m ppł.: 1. Davenport — (Ameryka) 13,6, 2. McCullough (Ameryka) 13,7, 3. Ottoz (Europa) 13,8, 4. Trzmiel (Europa) 14,0.

100 m: 1. Bambuck (E) 10,2, 2. Turner (A) 10,3, 3. Bright (A) 10,5, 4. Maniak (E) 10,8.

400 m: 1. Matthews (A) 45,0, 2. Evans (A) 45,1, 3. Badeński (E) 46,1, 4. Werner (E) 46,6.

Oszczep: 1. Kulcsar (E) 81,25, 2. Nemeth (E) 81,02, 3. Covelli (A) 77,72, 4. Stenlund (A) 74,47.

Skok w dal: 1. Beamon (A) 8,03, 2. Davies (E) 8,01, 3. Boston (A) 7,92, 4. Klauss (E) 7,27.

10.000 m: 1. Hasse (E) 29:05,4, 2. Martinez (A) 29:32,4, 3. Clark (A) 30:03,4, 4. Kiss (E) 30:10.8.

1500 m: 1. Ruden (A) 3:41,5, 2. Wadoux (E) 3:42,3, 3. Bair (A) 3:42,4, 4. Kvalheim (E) 3:45,0.

Pchnięcie kulą: 1. Matson (A) 20,46, 2. Steinhauer (A) 19,62, 3. Varju (E) 18,75, 4. Prollius (E) 18,51.

Skok wzwyż: 1. Burrell (A) 2,12, 2. Schillkowski (E) 2,10, 3. Dahlgren (E) 2,08, 4. Thomas (A) 2,08.

4 × 100 m: 1. Europa (Berger, Delecour, Piquemal, Bambuck — wszyscy Francja) — 39,1. Ameryka (McCullough, Bright, Copeland, Turner — wszyscy USA) — zdyskwalifikowana za przekroczenie strefy na trzeciej zmianie.

KOBIETY:

100 m: 1. Tyus (A) — 11,3, 2. Kirszenstein (E) — 11,3, 3. Ferrel (A) — 11,4, 4. Lehocka (E) — 11,9.

400 m: 1. Wallgren (E) — 53,7, 2. Morris (A) — 54,0, 3. Board (E) — 54,6, 4. Burnett (A) — 56,5.

4 × 100 m: 1. Ameryka (Charlton (USA), Tyus (ASA), Piotrowski (Kanada), Ferrell (USA) — 44,4. Europa (Sałacińska, Kirszenstein, Styranka (Polska), Lehocka (CSRS) — zdyskwalifikowana za przekroczenie strefy na drugiej zmianie.

Dysk 1. Westtermann (E) — 56,76, 2. Illgen (E) — 52,12, 3. Moseke (A) — 47,77, 4. Martin (A) — 44,73.

Skok w dal: 1. Becker (E) — 5,41, 2. Rand (E) — 6,22, 3. White (A) — 5,94, 4. Bareto (A) — 5,87.

Roger Bambuck zwycięża sztafecie 4 × 100 m.
CAF — Telefoto

Uwaga, rodzice!

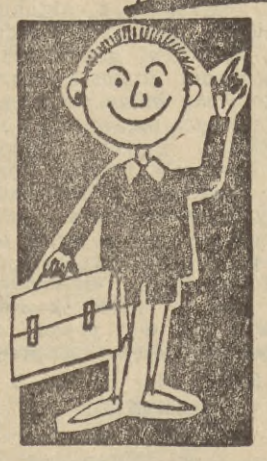

● GRANATOWE FARTUSZKI
● MUNDURKI SZKOLNE
● TECZKI I TORNISTRY
● ZESZYTY i inne przybory szkolne

sprzedaje już:

— Powszechny Dom Towarowy w Gd.-Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka
— Powszechny Dom Towarowy w Sopocie, ul. Boh. Monte Cassino,
oraz HANDLOWE DOMY DZIECKA:
— „Jaś i Małgosia" — Gdańsk, ul. Długa
— „Jacuś" — Gdańsk, ul. Rajska
— „Puchatek" — Gd.Wrzeszcz, ul. Lendziona
— „Świat Dziecka" — Sopot, ul. Boh. Monte Cassino
— „Tomcio Paluch" Gdynia, ul. Władysława IV.

Uprzejmie zapraszamy i życzymy pomyślnych zakupów.

5444-K

URLOP z „ORBISEM" w

■ Jugosławii
■ Rumunii
■ NRD
■ CSRS
■ ZSRR

POLSKIE BIURO PODRÓŻY ORBIS

OSTATNIE DNI przyjmowania zgłoszeń na atrakcyjne trasy wycieczkowe:

WYJAZDY — WRZESIEŃ — PAŹDZIERNIK — LISTOPAD — GRUDZIEŃ.

Szczegółowych informacji udzielają oraz sprzedaż miejsc o wycieczkach prowadzą Oddziały PBP „ORBIS" na terenie całego kraju.

5429-K

GDAŃSKA GRA LICZBOWA
«JANTAR»

zaprasza do udziału w 530 kolejnej grze
Dla swych uczestników przeznacza niezależnie od licznych wygranych pieniężnych
jedną premię 100.000 zł plus samochód Skoda 1000 MB do wygranych z 5 trafieniami
jedną premię 25.000 zł plus motocykl SHL do wygranych z 4 trafieniami plus dod., dodatkowe nagrody, które rozlosowane zostaną wśród wszystkich uczestników gry:
książeczka samochodowa
magnetofon „Tonette"
2 książeczki mieszkaniowe
radioodbiornik „Kankan"
Losowanie odbędzie się w niedzielę, 13. VIII. 1967 r. o godz. 9 w lokalu GGL Gdańsk, ul. Strzelecka 13/14.
Wszystkim grającym życzymy szczęścia.

5284-K

SPRZEDAŻ

PIANINO marki Shillera sprzedam. Tel. 23-78-12. S-5800

MIKSER i wzmacniacz — sprzedam lub wypożyczę. Oferty Biuro Ogł. Gdynia pod „S-5770".

CEGŁĘ sprzedam. Alojzy Wójcik, Gdynia, ul. Fornalskiej 28. S-5768

PIANINO czarne Emmer, maszynę mechaniczną do wyrobu muchołapek okazyjnie sprzedam. Wiadomość: Lębork, Targowa 42, parter. P-768

WÓZEK głęboki, nowoczesny — sprzedam. — Wrzeszcz, Kościuszki 94-1. G-13031

AKORDEON — „Weltmeister" 96 basów nowy — sprzedam. Cena 6.500. — Telefon 21-57-80. G-13120

LEKARSKIE

Dr KRAJEWSKI Stanisław, skórne - weneryczne wznowił przyjęcia — Wrzeszcz, Marchlewskiego 13, telefon 41-06-97. G-12686

Dr DZIEWANOWSKI — skórne - weneryczne — Gdańsk, Św. Ducha 25/27, tel. 31-63-88. G-12730

Dr med. Mieczysław Wasilewski — specjalista chorób oczu — Gdańsk — Wrzeszcz, Hanki Sawickiej 13, tel. 41-03-69. G-13042

SKÓRNO - weneryczne dr Przylipiak — Gdańsk, Długa 64-65, telefon 31-56-65. G-12847

SPECJALISTA skórno-weneryczne dr Lipiński — Sopot, Chrobrego 22, telefon 51-06-37. G-12481

LOKALE

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne — członkowie spółdzielni poszukuje pokoju z niekrępującym wejściem. Oferty Biuro Ogł. Gdynia pod „S-5772".

MARYNARZ — członek spółdzielni mieszkaniowej z żoną poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogł. Gdynia pod „S-5771".

MIESZKANIE 3-pokojowe, komfortowe zamienię na dwupokojowe. Oferty Biuro Ogł. Gdynia — pod „S-5765".

POKÓJ w centrum Gdyni odnajmę pływającemu. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdynia pod „S-5769".

PRACA

POMOC domowa potrzebna. Gdynia, ul. Śląska 57 m. 40 zgłaszać się po godzinie 17. S-5767

POMOCY domowej pilnie poszukuję. Oliwa, Michałowskiego 47 m. 7 (Osiedle Młodych). G-12997

UCZNIA do piekarni przyjmę. Zamiejscowi mieszkanie i wyżywienie zapewnione. Dudziak, Gdynia-Witomino, Słoneczna 2. S-5796

STOLARZ na stałą pracę potrzebny. Stolarnia Lewandowski, Gdynia-Orłowo, Olgierda 105. S-5798

KUPNO

MEBLE stylowe salon, gabinet, stołowy kupię. — Szczegółowe oferty Biuro Ogł. Gdańsk pod „G-13015".

NIERUCHOMOŚCI

WILLĘ jednorodzinna (wyłączoną) z ogrodem pięknie położoną, koło plaży w Orłowie sprzedam. — Oferty Biuro Ogł. Gdynia pod „S-5773".

DZIAŁKĘ budowlaną 1000 m Chwaszczyno, 17.000 zł sprzedam. Oferty Biuro Ogł. Gdynia pod „S-5763".

DOM, wygody, ogród — Wrzeszcz, Partyzantów 111 oraz gospodarstwo 1,4 ha wszelkie wygody, blisko Gdyni sprzedam. G-12993

MOTORYZACYJNE

CIĄGNIK „Ursus" C-45 z hydraulicznym podnośnikiem lub bez sprzedam. Bernard Bronk, Bytów, Lęborska 1, tel. 305. G-12533

SAMOCHÓD bagażowy — pick-up nowy sprzedam. Sopot, ul. Syrokomli 2 od godz. 18. G-12998

„WARTBURG 1000" sprzedam. Tel. 52-07-03. G-13024

„WARSZAWĘ" nową 203-204 lub **„Wołgę"** kupię. Tel. 31-24-89 od godz. 9—15. G-13064

„WARSZAWĘ" sprzedam. Gdynia-Orłowo, Olgierda 105, tel. 29-05-73. G-5799

NAUKA

MAGISTER przygotuje do egzaminów poprawkowych z matematyki, fizyki. Tel. 21-16-39 godz. 13—17.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Zakłady Urządzeń Okrętowych „HYDROSTER" Gdańsk, ul. Reduta Miś 1-4 zatrudnią zaraz: **inżyniera mechanika** ze znajomością zagadnień bhp — na stanowisko inspektora bhp, — **ekonomistów** ze średnim lub wyższym wykształceniem, **hydraulika** do konserwacji urządzeń socjalnych. Bliższych informacji udziela Wydział Osobowo-Szkoleniowy, Gdańsk, ul. Reduta Miś 1-4. 5349-K

Wojewódzka Sp-na Pracy „Zegarmistrz" w Sopocie, ul. 20 Października 753 tel. 51-15-64 zatrudni natychmiast **inżyniera mechanika** na stanowisko kierownika technicznego, **technika mechanika i grawera.** Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze zarządu w godzinach od 10 do 15 5372-K

Dnia 8 sierpnia 1967 r. zmarł w wieku 61 lat ukochany mąż, ojciec, brat i dziadek

ś. † p.

WACŁAW NALEWAJ

Wyprowadzenie zwłok z kostnicy Szpitala Miejskiego w Gdyni w dniu 11. VIII. o godz. 9 do kościoła o.o. Redemptorystów przy ul. Portowej, gdzie odbędzie się msza św. żałobna, po czym nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz Witomiński. O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

S-5843 **żona, dzieci, bracia i siostra**

Dnia 8 sierpnia 1967 r. zasnął w Panu opatrzony Sakramentami świętymi po krótkich cierpieniach

ś. † p.

Ks. Dziekan Józef Bystroń

proboszcz parafii Żukowo

Eksportacja zwłok odbędzie się w piątek dnia 11. VIII. 67 r. o godz. 17, pogrzeb w sobotę dnia 12. VIII. 67 r. o godz. 10 w kościele parafialnym w Żukowie

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

5832-G **RODZINA**

Dnia 8. VIII. 1967 r. zmarła nasza ukochana i nieodżałowana

ś. † p.

MARIA ZYGADŁOWSKA

z d. Czaplińska

Msza św. odbędzie się dnia 11. VIII. 1967 r. o godz. 8 w kościele Ks. Pallotynów przy ul. Curie-Skłodowskiej we Wrzeszczu. Pogrzeb w dniu 11. VIII. 1967 r. o godz. 14.30 na cmentarzu w Oksywiu.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

G-13153 **synowie, synowe i wnuki**

Dnia 8 sierpnia 1967 r. zmarł

ś. † p.

dr BRONISŁAW LEWALSKI

ukochany mąż i najlepszy ojciec

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 sierpnia 1967 r. o godz. 15 na cmentarzu Centralnym we Wrzeszczu.

O czym zawiadamiają z głębokim smutkiem

G-13150 **żona i dzieci**

KŁOPOTY Z REMONTAMI

Z informacji zastępcy dyrektora Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Gospodarki Mieszkaniowej w Gdańsku wynika, że w naszym województwie z wykonawstwem remontów jest lepiej, niż na innych terenach kraju. Nakłady na remonty kapitalne wzrastają u nas z roku na rok, nieco gorzej jest z nakładami na remonty bieżące. Rok 1967 np. charakteryzuje się nieznacznym zmniejszeniem środków w porównaniu z 1966, w którym to dysponowano skumulowanymi środkami z czynszów z IV kwartału 1965 r., kiedy podwyżka weszła w życie.

SKORO więc „statystyka" mówi, że w dziedzinie remontów woj. gdańskie idzie nieomal w czołówce krajowej, to należałoby zapytać — dlaczego oficjalny obraz sytuacji remontowej jest tak różowy, **podczas gdy skargi mieszkańców są czasem wręcz drastyczne?**

W WZPGM powiedziano **nam** — skargi lokatorskie dotyczą spraw, jakie powinny być sygnalizowane nie w trakcie remontu, ale dużo wcześniej. Są to zazwyczaj zgłoszenia **potrzeb MODERNIZACYJNYCH** i jako takie nie zawsze wchodzą w skład podanych uprzednio, dotyczących czystego remontu. Większość skarg wypływa z niezbyt dokładnie wykonanej dokumentacji, nieujęcia wszystkich potrzebnych robót na początku przy wprowadzaniu wykonawcy itp. Wszystko to powoduje wydłużanie cykli remontowych, a tym samym niezadowolenie lokatorów.

Przyjrzyjmy się paru skargom nadesłanym do redakcji:

„Zwracam się z ponowną prośbą w imieniu lokatorów domu w Gdańsku-Wrzeszczu przy ul. Jesionowej 13 o interwencję w sprawie kapitalnego remontu w DRN. Poinformowano nas o zamierzonej renowacji budynku w II kwartale br. Niestety, II kwartał mija, a o remoncie ani słychu. Piece nasze rozwalają się, gruz ze ścian i sufitów sypie się, deski w podłogach gnią".

Inny czytelnik zgłasza, że dom **przy ul. Potokowej 19 we Wrzeszczu,** mimo interwencji, od dwóch lat nie jest ujmowany w planach remontowych. **W Gdańsku przy ul. Dobrej 2 m 9** przerwano remont, a ściana, według czytelnika, grozi zawaleniem. **We Wrzeszczu przy ul. Grunwaldzkiej 104—106** naprawy wymaga zagrzybiały narożnik budynku, nie remontowanego od 1959 r.

Treść tych i wielu innych skarg, których liczba mnoży się, zwłaszcza w okresie jesiennym, na tle pozytywnej informacji zjednoczenia **wygląda dość rażąco.** Czyżby skargi dotyczyły tylko sporadycznych niezałatwionych remontów i były sprawami wyjątkowymi? Tak można by sądzić. Wiele, zapewne, poprawiło się po podwyżce czynszów, ale... Co na to zjednoczenie?

WSZYSTKIE ŚRODKI WYKORZYSTANE

ROBOTY remontowe budynków mieszkalnych prowadzone są ostatnio intensywniej i szybciej, chociaż nadal występują trudności spowodowane brakiem wykonawców. Moce produkcyjne ekip i brygad remontowych wzrosły w porównaniu z okresem sprzed reformy czynszów, co sprawiło, że **zarządy budynków mieszkalnych w woj. gdańskim mogły wykorzystać w roku ubiegłym wszystkie środki przeznaczone na remonty bieżące i kapitalne.**

Jestem zmuszona naszpikować treść artykułu licznymi cyframi. Niestety, nie da się tego uniknąć. Otóż plan nakładów przeznaczonych na remonty mieszkań podległych radom narodowym — w r. 1966 mówił o 316,3 mln zł, a roboty wykonano za 317,2 mln zł. To ponadplanowe wykonanie było możliwe dzięki zwiększeniu wykonania remontów kapitalnych budynków mieszkalnych administrowanych przez miejskie lub dzielnicowe zarządy budynków mieszkalnych.

W roku bieżącym nakłady na remonty budynków mieszkalnych wynoszą 322,6 mln zł, w tym na remonty bieżące 120,9 mln zł. **W I półroczu wykonano roboty remontowe wartości 166,2 mln zł, tj. zrealizowano 52 proc. planu rocznego,** w tym remonty bieżące i konserwacyjne stanowią wartość 68,4 mln zł. Najwyższe wykonanie planu notuje się w ZGM **w Gniewie** — 79,2 proc., ZGM **w Dzierzgoniu** — 74,5 proc., ZGM **w Rumi** — 65 proc., w trójmieście zaś najwyższy procent osiągnął **w Gdańsku DZBM Południe** — 57 proc.

Wykonanie planu I półrocza wskazuje na to, że nakłady zarówno na remonty bieżące jak i kapitalne będą w województwie gdańskim w tym roku w pełni wykorzystane. Plan remontów kapitalnych budownictwa mieszkaniowego przewiduje wyremontowanie w tym roku 1243 budynków. W I półroczu odebrano protokolarnie 493 budynki, tj. 39,5 proc. oraz rozpoczęto i znacznie zaawansowano remonty w 342. Wynika z tego, że nie występuje tu zagrożenie realizacji rocznego planu remontów.

NIEDOSTATKI NA ZAPLECZU

KAPITALNE i bieżące remonty budynków mieszkalnych były niedawno tematem posiedzenia sejmowej komisji budownictwa i gospodarki komunalnej. Zdaniem posłów, jednym z pierwszoplanowych zadań jest rozbudowa zaplecza magazynowo-warsztatowego przedsiębiorstw, wykonujących remonty kapitalne, która w roku ubiegłym nie przebiegała pomyślnie. **W całym kraju wystąpiły trudności zwłaszcza w przygotowaniu dokumentacji technicznej dla zaplecza.**

Podobnie było w województwie gdańskim, gdzie większość ADM-ów i ZBM-w nie posiada nadal zaplecza technicznego. W nieco lepszej sytuacji pod tym względem jest **Gdynia, Elbląg i Malbork, które mają swoje bazy remontowe.** Nie ulega wątpliwości, że aby mogła nastąpić generalna poprawa w rytmicznej realizacji planu remontów budynków mieszkalnych, musi ulec rozbudowie zaplecze techniczne przedsiębiorstw remontowych.

Potrzeby związane z budownictwem baz remontowych i zaplecza magazynowo-warsztatowego **wymagają w b. 5-latce w skali gdańskiego WZPGM nakładów w wysokości 282,9 mln złotych,** w tym na budowę baz ADM i ZBM — 60,5 mln zł. Częściowa realizację potrzeb umożliwia uchwała Rady Ministrów nr 190 i 197, zgodnie z którą na budowę zaplecza uzyskane środki wyniosą 81,8 mln złotych, środki własne 38,1 mln zł, a rady narodowe przeznaczą na ten cel 43 mln złotych. Nadal jednak będzie występować niedobór środków w wysokości 120 mln zł, w tym na budowę bazy przedsiębiorstw budownictwa komunalnego i przemysłowego (MPRB i RS) — 111 mln zł.

Do absolutnie niezbędnych zadań należy budowa bazy WPPP nr 1 w Gdańsku-Kokoszkach, budowa zakładu produkcyjnego WPPP nr 2 w Gdańsku-Brętowie, bazy WPR w Gdańsku. W roku ubiegłym przedsiębiorstwa remontowe odczuwały trudności w wykorzystaniu przyznanych im środków głównie z powodu braku stałych lokalizacji i przy opracowywaniu dokumentacji kosztorysowych. Najjaskrawiej wystąpiło to w Gdańsku, Gdyni i Sopocie, czego przykładem jest niezabezpieczenie miejsca dla stałej bazy MPRB i MZBM Sopot, które domagają się przyznania lokalizacji dosłownie od szeregu lat.

Pocieszającym zaś jest fakt, że w roku bieżącym budowa baz i zapleczy przebiega bardziej prawidłowo. Przewiduje się też wykorzystanie na ten cel ok. 33 mln zł.

WYKONAWCY POSZUKIWANI

MIMO wykonania planu remontu budynków mieszkalnych w I półroczu br., **nie brak trudności,** z którymi przedsiębiorstwa remontowe muszą borykać się na co dzień. Przy wykonywaniu remontów bieżących występują one minimalnie, ostrzej zaś przy remontach kapitalnych, głównie w robotach instalacyjnych — sanitarnych. Spowodowane to jest **dużym niedoborem wykwalifikowanych robotników** — np. w WPJ w Gdyni w I półroczu wystąpił niedobór aż 54 instalatorów sanitarnych, brakuje też murarzy-tynkarzy i dekarzy-blacharzy. Podobne trudności odczuwa **Elbląg.** Właśnie branża instalatorów poważnie hamuje wykonywanie planu remontów.

Niemniej dokuczliwe są dobrze znane **braki materiałowe,** poważnie zakłócające przebieg robót remontowych. Brakuje więc płytek PCW, glazury, dachówki, blachy ocynkowanej, kabli, cementu, wanien. Trudności tych, wiadomo, nie pokona zjednoczenie we własnym zakresie.

Pomyślano o tym na wyższym szczeblu i w celu zabezpieczenia wykonania stale rosnących zadań, **sejmowa komisja budownictwa i gospodarki komunalnej uchwaliła szereg dezyderatów,** dotyczących eksploatacji i konserwacji urządzeń komunalnych. Postulują one m. in. dalsze **zwiększenie nakładów na remonty kapitalne** przy jednoczesnym zapewnieniu warunków dla pełnego wykorzystania tych środków. Chodzi przede wszystkim o **zagwarantowanie wystarczającego zaopatrzenia materiałowego** i o zabezpieczenie wykonastwa. Analizy wymagają również obowiązujące zasady planowania. **Chodzi o zniesienie ograniczeń w zatrudnieniu dla jednostek gospodarki komunalnej, które wykonują remonty systemem gospodarczym.**

Maria LENG

Przed VII MFP

Usłyszymy ich w Sopocie

MIMI NIKOLOVA — BUŁGARIA

Śpiewała od dziecka w chórach, potem w trio wokalnym (w r. 1955 była z sofijskim chórem dziewczęcym na Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie).

Początkiem jej kariery piosenkarskiej stał się w r. 1958 przebój filmowy **„Nie mówię ani słowa",** po którym z powodzeniem lansuje kilka innych piosenek. Jest członkiem znanego zespołu **„Studio Five Quintet",** solistką **„Jazz Focus 65", Wielkiej Orkiestry Bułgarskiego Radia i Telewizji** oraz sofijskiej **orkiestry varieté.** Współpracuje z wytwórnią płyt **„Balcanton"**, a w latach 1965 i 1966 uzyskuje pierwsze nagrody w bułgarskich konkursach muzyki lekkiej.

JANOS KOOS — WĘGRY

Ten oboista orkiestry budapeszteńskiego konserwatorium sparodiował raz w czasie galowego balu znanego pieśniarza włoskiego Torrianiego. To stało się początkiem jego kariery pieśniarskiej — otrzymał bowiem zaraz propozycję wystąpienia w wielkim programie świątecznym węgierskiej TV.

Ma w swym dorobku **piosenki w trzech filmach fabularnych, ponad 20 płyt.** Dobrze znają go nasi telewidzowie, gdyż **odwiedzał Polskę pięciokrotnie,** ponadto występował w ZSRR,

Bułgarii i Czechosłowacji. Nagradzany był na festiwalach w Moskwie i Sofii.

LEONDA — USA

Ta półkrwi Indianka z plemienia Cheerokee pochodzi z Północnej Karoliny.

Jest znakomitą wykonawczynią **stylu blues** (często improwizuje opowieści o zwierzętach, które uwielbia) i **piosenek rozrywkowych.** Odbyła tournée po Francji i NRF.

L.

KARTĄ WĘDKARSKĄ RYBY NIE ZŁOWISZ

PRAWDĘ powiedziawszy, kiedy w wodzie jest pełno ryb, to wystarczy byle przynęta na zakrzywionej szpilce, uwiązanej końskim włosiem do sznurka — zawsze się coś tam złapie. Ale z tą obfitością ryb nie jest u nas za dobrze, przeciwnie, coraz gorzej, wobec czego sprzęt musi być coraz doskonalszy, delikatniejszy i coraz atrakcyjniejszy dla ryb, tych ofiar wędkarskiej namiętności.

W krajach gospodarczo rozwiniętych dawno już zresztą odkryto, że ofiary tej szlachetnej pasji padają na obu końcach wędki. Nie tylko ryby, ale i wędkarze. Ryby przypłacają to życiem, wędkarze haraczem w gotówce.

Kiedyś zauważono, że turystyka może być żyłą złota i drenażową pompą i z tego spostrzeżenia wyciągnięto wnioski, w związku z czym w wielu krajach powstały machiny przemysłu turystycznego — od hotelarstwa poprzez sprzęt do pamiątkarstwa. **Podobnie w wielu krajach zrodziły się przemysły wytwarzające wszelakie utensylia wędkarskie.** Wprzęga się w tę robotę specjalistów, naukowców, technologów, ichtiologów, psychologów, wielkich i drobnych wytwórców chałupników. Uruchamia się wielki aparat reklamowy. Mnóstwo ludzi medytuje tylko nad tym, co by tu nowego zaproponować wędkarzowi. Coś do czego byłby najmocniej przekonany, że bez tego ani rusz, że mu to jest niezbędne w wędkarskich wyprawach, a przede wszystkim, że nawet na kompletnym bezrybiu to coś niezawodnie pomoże mu złapać „taaaką" rybę.

ZA MIEDZĄ

NIE trzeba szukać dalekich przykładów zza oceanów, np. ze Stanów Zjednoczonych, gdzie przy ogromnej różnorodności i wysokiej technice wykonania przedmiotów wędkarskiego użytku potężna reklama potrafi wędkarzowi wmówić palącą potrzebę przedmiotów rzekomo niezastąpionych, a nieraz wydumanych metodą „prawą ręką do lewego ucha", ani z Japonii wyróżniającej się finezją i często artyzmem w wyrobie tego sprzętu, zwłaszcza sztucznych przynęt. Nie sięgajmy po przykłady aż na drugą półkulę.

Wystarczy wyściubić czubek nosa do najbliższych sąsiadów, do Czechosłowacji czy NRD, aby się przekonać, że troska o dostarczenie wędkarzowi dobrego i urozmaiconego sprzętu nie jest kapitalistycznym wymysłem, przeciwnie, że może być wyrazem zrozumienia, jakie znaczenie relaksowe ma wędkarskie hobby w budującym socjalizm społeczeństwie uprzemysłowionym.

ŻENUJĄCA WYSTAWA

MIMO ćwierćmilionowej u nas rzeszy legalnych wędkarzy, mimo od lat zgłaszanych dezyderatów, wytwórczość wędkarskiego sprzętu dopiero się z trudem zaczyna gramolić z powijaków. Nasze siły wytwórcze w tym zakresie to dwie spółdzielnie, krakowska i warszawska, pokrywające 25 — 30 procent potrzeb.

Zerknijmy na wystawę reprezentacyjnego sklepu w „Domu Wędkarza" w Warszawie, aby się zorientować, co się produkuje — co wcale jeszcze nie znaczy, że podobny asortyment można spotkać w sklepach miast wojewódzkich, nie mówiąc o powiatowych czy mniejszych.

Z żyłką nie jest źle. Gorzowska, choć nie jest szczytem szczytów, nie ustępuje jednak średniej jakości żyłce zagranicznej, by wają natomiast braki poszczególnych numerów (grubości) i żyłki barwionej. Ubogi jest repertuar spławików, brak tych specjalnych do dalekich wyrzutów. Zaledwie kilka typów kołowrotków o ruchomej szpuli i to raczej lichej konstrukcji. Nędza w kołowrotkach o szpuli stałej, czasem coś z importu, co zresztą zaraz znika. **Krajowej produkcji prawie nie widać,** mimo, że ponoć od paru lat istnieje gotowy projekt dobrego kołowrotka tego typu.

HACZYKOWE DNO

TROCHĘ ruszyło z tzw. galanterią — ciężarki, agrafki, podbieraki, stalowe przypony, pudełka, sadzyki... Mizernie z jakością wędzisk bambusowych, słabo z klejonymi spinningowymi, pokazało się troszeczkę ze szklanego włókna.

Haczyki — fundament wędkarstwa — to samo dno tego zaopatrzenia. Prawda, że produkcja niełatwa i zaledwie kilka firm zdobyło renomę światową. Kiedyś, z dziesięć, piętnaście lat temu sprowadzaliśmy bardzo dobre haczyki norweskie Mustad, teraz od dawna ich nie ma, choć trudno przypuścić, by od tego importu mógł się zawalić nasz bilans handlowy. Rezultat jest taki, że brak kotwiczek i haczyków, a to co jest, to w ograniczonej numeracji, a jakościowo tandeta — źle hartowane, nieostre, niewykończone.

W **błystkach** wahadłowych przybyło kilka nowych typów, trochę lepsze wykończenie, pokazały się błystki wirowe, raczej toporne i nie zawsze chcą wirować; nieliczne woblery (imitacje rybek i innych żywych przynęt), mówiąc krótko, do niczego. A sztuczne muszki...? Gorzki płacz i zgrzytanie zębów.

Brak też przyodziewku wędkarskiego. Nie chodzi o wędkarską „Modę Polską", ale trudno znaleźć jakąś nieprzemakalną pelerynę czy płaszcz lub kurtkę z kapturem, albo lekkie gumowe buty tzw. wodery — chyba, że się ma jakieś chody w rybołówstwie morskim.

SYTY GŁODNEGO...

TAK to minorowo wygląda, choć jest mnóstwo potencjalnych nabywców i sporo potencjalnych producentów towaru, do którego nie trzeba tysięcy ton zasadniczych surowców, a do uzupełniającego importu nie trzeba milionów dewizowych. Towaru, o którego produkcji debatują od paru lat różne komisje z udziałem przedstawicieli wędkarskiego związku, o który to towar od lat upominają się wędkarze. Bardzo niewielu może się zaopatrzyć w potrzebne drobiazgi zza granicy — osobiście lub przez wyjeżdżających znajomych albo w komisie. **Większość jest skazana na łaskę, a raczej niełaskę pozbawionych kupieckiej wyobraźni handlowców, producentów i ich opiekunów z wyższego szczebla.** Tak jak by wśród tych łaskawców nie było wędkarzy.

Ale chyba są, wędkarze przecież są wszędzie.

Bolesław RAJKOWSKI

Jeleniogórscy robotnicy stoczniowcom gdańskim

Zakłady Produkcji Części Zamiennych Maszyn Budow

W Domu Plastyka w Warszawie czynna jest wystawa grafiki wietnamskiej.

CAF — Sokołowski

lanych w Jeleniej Górze podjęły w tym roku nową produkcję specjalnych aparatów bezpieczeństwa, przeznaczonych dla robotników, pracujących na dużych wysokościach. Stocznia Gdańska zamówiła w tych zakładach pięć takich aparatów, jednakże z uwagi na pełen portfel zamówień miały być one dostarczone dopiero w przyszłym roku. Stocznia Gdańska wystosowała jednak do zakładów ponowną prośbę o przyśpieszenie realizacji zamówienia.

I oto w tym tygodniu przybyła do Gdańska delegacja jeleniogórskich zakładów, przywożąc ze sobą 5 aparatów, wykonanych przez załogę w czynie społecznym. **Ten piękny gest robotników jeleniogórskich spotkał się z gorącą wdzięcznością stoczniowców.** (czes)

Encyklopedia Morza

PWN i Wydawnictwo Morskie mają wspólnie wydać obszerną, tysiącstronicową „Encyklopedię Morza". To bardzo potrzebne dzieło ma się ukazać pod koniec przyszłego roku. Oby w wystarczającym nakładzie! (bzr)

Przestroga na czasie

„Istnieje wiele sposobów pływania, ale tylko jeden utonięcia".

Satyryk radziecki — Emil KROCKI.

Czy wiecie że...

● **W produkcji cynku Polska zajmuje siódme miejsce w świecie, dając 4,2 proc. produkcji światowej.**

● **Sławna firma Carl Zeiss w NRD wyprodukowała sztuczne, nietłukące się szkło optyczne do okularów, które ponadto jest o połowę lżejsze od normalnego, używanego dotychczas.**

● **89,2 proc. produkcji przemysłowej świata kapitalistycznego pochodziło w roku 1964 z krajów wysoko rozwiniętych, a tylko 10,8 proc. z krajów nierozwiniętych, podczas gdy ludność krajów rozwiniętych stanowiła 32,5 proc., a krajów nierozwiniętych 67,5 proc. ogółu ludności świata kapitalistycznego.**

● **Na Węgrzech rozpocznie się w tym roku produkcja maszyny do zbioru cebuli, która w ciągu dnia roboczego dokona zbioru na obszarze 3 ha, tzn. wykona pracę 50 osób.**

● **W NRD skonstruowano kuchnie dla zakładów gastronomicznych i stołówek wyposażoną w nadajnik fal elektromagnetycznych o najwyższej częstotliwości, która to kuchnia w ciągu 3 minut ogrzewa mrożonki od temperatury —18 stopni C do +70 stopni C.**

Zlot trawlerów przetwórni

Ostatnio w gdyńskim porcie rybackim nastąpił dawno nie notowany zlot dalmorowskich trawlerów-przetwórni. Przy nabrzeżach stoją: **„Auriga", „Aries", „Feniks", „Andromeda", „Antilia"** i **„Crater"**, na którym przed paru dniami dokonano podniesienia bandery.

Część tych statków powróciła właśnie z łowisk zachodnio - atlantyckich, a część ze stoczni, gdzie przechodziły remont. **M. L.**

Turystyka jest też usługą

W środku sezonu eksmisja PTTK

Gdańskie władze miejskie szukając rozwiązania problemu usług, starają się zapewnić placówkom świadczącym tzw. usługi dla ludności, a więc m. in. warsztatom rzemieślniczym znośne warunki pracy. Naturalnie na pierwszy plan wybija się tu sprawa nadzwyczaj trudna — wyszukanie odpowiednich lokali. Stąd też być może niekiedy zapadają decyzje, których słuszność wydaje się raczej wątpliwa.

Ostatnio głośną jest sprawa nakazu eksmisyjnego, jaki otrzymał Ośrodek Ruchu Turystycznego PTTK, mający swą siedzibę w zabytkowej Bramie Wyżynnej w Gdańsku. ORT zajmuje tam dwa niewielkie pomieszczenia parterowe po obu stronach bramy (łącznie 54 m kw.). PTTK ma opróżnić jedno z pomieszczeń (większe) do 12 bm., a więc w pełni sezonu turystycznego.

Ośrodek Ruchu Turystycznego, zajmujący powyższe pomieszczenie od 10 lat, obsługuje łącznie ok. 1,5 mln turystów rocznie. Przez dwa zajmowane przez ORT pokoiki przewija się codziennie setki interesantów, tu też mieści się dyspozycja przewodników obsługujących wycieczki. **Miejskie władze lokalowe mają zamiar przeznaczyć odebrany PTTK lokal na punkt nagrań płytowych RSP „Zegarmistrz".** W pełni doceniamy potrzebę tego rodzaju usług, ale czy koniecznie kosztem obsługi turystów? Poza tym bardziej niż wątpliwe wydaje się lokalizowanie bądź co bądź „głośnego" punktu usługowego w zabytkowym obiekcie na głównym ciągu turystycznym starego Gdańska. Zresztą, jak nam oświadczył wiceprzewodniczący WKKFiT mgr **Roman Bar** również i konserwator miejski ma poważne zastrzeżenia co do lokalizacji tego rodzaju punktu usługowego w Bramie Wyżynnej i popiera pozostawienie na dawnym miejscu ORT PTTK.

Może więc zdąży się jeszcze zapobiec chyba nieprzemyślanej do końca decyzji? Nagrania płytowe są na pewno potrzebną usługą, ale czy trzeba je lokalizować w tak eksponowanym miejscu?

(bs)

Pokaz i degustacja dla handlowców-detalistów

WCZORAJ z inicjatywy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego odbył się w Sopocie pokaz trzech rodzajów artykułów spożywczych produkcji krajowej: win, galanterii czekoladowej i pieczywa cukierniczego oraz konserw rybnych. Pokaz przeznaczony był dla przedsiębiorstw handlu detalicznego, zaproszono więc nań kierowników sklepów spożywczych i owocowo-warzywnych, kierowników lokali gastronomicznych itp.

Do współpracy w organizacji pokazu dyrekcja WPHS zaprosiła swych głównych dostawców wspomnianych artykułów, mianowicie **Bogatyńskie Zakłady Winiarskie, Gdańskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego oraz Gdańskie Przedsiębiorstwo Leśnej Produkcji Niedrzewnej „Las".**

Co skłoniło organizatorów do wzmożonej reklamy win krajowych? Obserwuje się np. w Sopocie znaczny spadek sprzedaży win owocowych krajowych (z danych za I półrocze br. wynika, że spadek ten wynosi około 30 proc.,) a jednocześnie w tym samym okresie wzrosło spożycie wódek zwykłych i gatunkowych o ok. 5 procent.

Oprócz tego nasi wytwórcy win czują się już na siłach, by konkurować — przynajmniej w odniesieniu do niektórych gatunków — z winami importowanymi, których spożycie ma raczej tendencje wzrostu. Ogółem na pokazie zaoferowano detalistom 23 gatunki win krajowych, z wyłączeniem — oczywiście win po kilkanaście złotych za butelkę, znanych pod popularną nazwą „sikaczy".

Gdańskie Zakłady Przemysłu Spożywczego obok wielu wyrobów cukierniczych pokazały 10 asortymentów konserw rybnych. Nie było to w zasadzie nic rewelacyjnego, ani nowego, natomiast ciekawe są zapowiedzi nowości rynkowych złożone przez przedstawiciela tego przedsiębiorstwa.

Piętą Achillesową GZSPT były dotychczas opakowania wyrobów: niezbyt estetyczne, nieatrakcyjne gubiły nie jako walory produktów mogących śmiało konkurować z wyrobami np. „Bałtyku" czy „22 Lipca". Ale Gdańskie Zakłady Spożywcze przygotowują już **nowe wzory opakowań,** które na pewno podniosą atrakcyjność tamtejszych wyrobów.

W dziale produkcji konserw rybnych zakłady przestawiają się na produkcję konserw turystycznych: wzbogaci się asortyment wyrobów, będą one też przygotowywane do sprzedaży w małych, poszukiwanych porcjach i opakowaniach. Ale nastąpi to dopiero w I kwartale przyszłego roku, na następny sezon turystyczny.

Należy się spodziewać, że po wczorajszym pokazie wszystkie demonstrowane towary znajdować się będą stale i w dostatecznych ilościach na sklepowych półkach. O to organizatorom głównie chodziło.

E.

Już jutro Joanna Rawik

Już jutro (12 bm.) o godz. 18 w sali koncertowej Grand Hotelu w Sopocie odbędzie się recital piosenek w wykonaniu piosenkarki JOANNY RAWIK.

Przypominamy, że w I-szej części imprezy wystąpi Teresa Czarnecka. Konferansjerkę prowadzi Aleksander Rowiński. Gra i akompaniuje Eugeniusz Majchrzak.

Recital powtórzony będzie w Grand Hotelu w niedzielę i poniedziałek (13 i 14 bm.) o godz. 19.30 oraz w sali Teatru Wielkiego w Gdańsku przy Targu Węglowym w dniach 15 i 16 bm. o godz. 19.

O tym warto wiedzieć

DZIŚ

...o godz. 19. w klubie WDK w Gdańsku (ul. Korzenna 33) — „Mały książe" Antoine S'Saint-Exuperi w wykonaniu aktorów Teatru „Wybrzeże": T. Iżewskiej i A. Grąziewicza.

UWAGA!

Zjednoczony Związek Emerytów, Inwalidów i Rencistów w Gdańsku informuje swych członków, że wystawia i przedłuża legitymacje WPK GG na ulgowe przejazdy. Dla rejonu Oliwa — Wrzeszcz — Brzeźno: w świetlicy PKPS przy ul. Śniadeckiego 13 do 31 bm. Dla pozostałego rejonu miasta również do 31 bm. w biurze ORM Gdańsk (ul. Kalinowskiego 5/6) również do 31 bm. Legitymacje przedłuża się codziennie w godz. od 9 do 13.

„SZCZEKAJĄCA WYSTAWA"

10 września w Sopocie na torach Wyścigów Konnych odbędzie się X jubileuszowa wystawa psów rasowych. Organizatorzy przygotowują wiele atrakcji: okolicznościowy stempel pocztowy z wizerunkiem psa (tylko w dniu imprezy od godziny 8 do 17), pokaz tresury psów, medale dla zwycięzców z poszczególnych ras. Przyjmowanie zgłoszeń psów do 15 bm.

Hallo, Pan 31-45-17

WCZASOWICZE I TURYŚCI SYGNALIZUJĄ...

Znów posypały się skargi na nocne hałasy. Wczasowiczka z Warszawy ma zmarnowany urlop przez psiaka, szczekającego prawie bez przerwy na podwórzu domu przy ul. Grunwaldzkiej 44. Do psa, męczącego się na uwięzi (i do tego na krótkim sznurku) nie można mieć pretensji, ale jego właściciel aż się prosi o mandat za nieliczenie się z obowiązującą ciszą nocną.

● Wczasowicze z ul. Słowackiego w Gdyni mają słuszne pretensje również do przyjezdnych dorosłych osób przebywających obecnie w szkole podstawowej przy tejże ulicy. Nocne spacery w pobliżu budynku szkolnego, późne powroty z imprez, czy zabaw odbywają się zawsze przy akompaniamencie donośnych śpiewów, nawoływań, wrzaskliwych rozmów. Goście gdyńskiej szkoły przy ul. Słowackiego zapominają, że nie znajdują się na odludziu...

● Z prośbą do dyrekcji WPK GG zwracają się nasi czytelnicy z ul. Śląskiej w Gdyni. Chodzi im o autobus 103 z numerem bocznym 2.154. Przy skręcie ze Śląskiej na Witomińską tenże autobus hamuje wyjątkowo hałaśliwie. Hamulec piszczy niemiłosiernie, zmuszając okolicznych mieszkańców do zamykania okien lub zatykania uszu.

● Od tymczasowych mieszkańców Wrzeszcza i Gdyni co parę dni otrzymujemy uwagi na temat „popisów" maszynistów pociągów dalekobieżnych (w pierwszym rzędzie towarowych). Przeraźliwe gwizdy pociągów zrywają na nogi wszystkich lokatorów w budynkach położonych opodal torów kolejowych. Nie ulega kwestii, że takie nocne „koncerty" są często uzasadnione, ale na pewno nie wszystkie, co można sądzić po miejscach, w których lokomotywy zaczynają gwizdać. **Warto, by władze kolejowe zainteresowały się tą sprawą...**

Również do władz PKP adresujemy sygnał p. **Sabiny Urbaniak z Rabki.** Nasza czytelniczka zwraca uwagę na smołę kapiącą z wiaduktu przy ul. Czołgistów w kierunku Śląskiej. Smoła kapie na głowy przechodzących pod wiaduktem, plami ubrania. W tej sprawie alarmowaliśmy Miejski Zarząd Dróg i Mostów, lecz okazało się, że właściwym adresatem jest PKP.

Prosimy o zbadanie przyczyny przecieków i usunięcie nieprzyjemnej „pułapki" na przechodniów.

● Nagana należy się zaopatrzeniowcom, którzy mają pod swą pieczą sklep drogeryjny **MHD nr 35 w Sopocie, przy ul. Grunwaldzkiej.** Jak nas informuje pani **Lena Jaśkowska z Inowrocławia, od dwu tygodni** nie ma w tym sklepie wielu artykułów i to z rzędu podstawowych w lecie artykułów drogeryjnych, jak np. kremy i olejki do opalania. Z każdym dniem półki sklepowe jeszcze bardziej pustoszeją, a sprzedawczynie bezradnie rozkładają ręce „Czekamy na towar, jeszcze nie przywieźli, spodziewamy się każdej chwili..." — to stereotypowe odpowiedzi na reklamacje klientów. Czyżby w hurtowni panował okres urlopowy?

I dziś znów, jak co dzień, sygnały wczasowiczów i turystów przyjmujemy pod nr tel. 31-45-17 od godz. 10 do 12.

Wypadki

W Oliwie na ul. Piastowskiej „Star" nr rej. GK 7232 prowadzony przez Eugeniusza K. zderzył się z „Wołgą" nr rej. GA 3969 kierowaną przez Zenona T. Obydwa samochody zostały uszkodzone.

* * *

Na ul. Piwnej w Gdańsku kierowca „Nysy" nr rej. GK 6499 Henryk Kamiński zamieszkały przy ul. Grunwaldzkiej 103 we Wrzeszczu spowodował zderzenie z motocyklem WSK nr rej. GA 4837 prowadzonym przez Grzegorza S. Kierowca „Nysy" prowadził swój pojazd będąc w stanie nietrzeźwym i zbiegł z miejsca wypadku.

Przy Długim Targu

Wczoraj Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki uruchomiło nową placówkę w Gdańsku przy Długim Targu. W uroczystości otwarcia wziął udział I sekretarz KM PZPR **Jerzy Hajer** i gospodarz miasta przewodniczący Prezydium MRN **Tadeusz Bejm.**

Jest to już drugi salon wydawniczy w Gdańsku (pierwszy był otwarty 5 lat temu przy ul. Długiej), w którym zgromadzono kilkadziesiąt tysięcy pocztówek, **a w tej liczbie poświęconych jest Gdańskowi 347 tematów.** Ponadto salon prowadzi duży wybór reprodukcji malarstwa zarówno światowego, jak i autorów polskich. Ulokowanie nowej placówki przy głównym szlaku turystycznym jest słuszne, a sprzedaż kawy z ekspresu, co stanowi uboczną niejako działalność salonu pozwoli klienteli na mały relaks po trudach nurzącej turystyki.

Na zdjęciu: fragment salonu wydawniczego „Ruch" przy Długim Targu w Gdańsku.

Fot. Wł. Nieżywiński

Pod znakiem Temidy

Kłamstwo ma krótkie nogi

Złożenie nieprawdziwych oświadczeń zarówno w dochodzeniu, jak i w śledztwie, przed sądem, władzą administracyjną, czy nawet dyscyplinarną — nazywa się fałszywym zeznaniem. Przestępstwo popełnione przez złożenie fałszywych zeznań godzi w dobro wymiaru sprawiedliwości i dlatego jest karalne, choćby sprawca tylko w części zeznał nieprawdę. Bez znaczenia jest również fakt, czy zeznania te miały wpływ na wyrokowanie, czy też nie.

Wystarcza samo złożenie nieprawdziwych zeznań, bądź zatajenie prawdy, czyli nie ujawnienie okoliczności wiadomych zeznającemu. Za tego rodzaju przestępstwo kodeks karny przewiduje w art. 140 § 1 karę więzienia do lat 5 lub aresztu. Warunkiem karalności jest jednak uprzedzenie zeznającego przed sądem lub inną władzą (np. MO) o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania.

Ryszard N. spotkał na ulicy kolegę, Gerarda K. Na ul. Elbląskiej spostrzegli zaparkowany samochód osobowy. Gerard K. podszedł do samochodu i wyrwał z niego antenę. Zauważył to jednak właściciel wozu i zażądał zwrotu anteny. Wtedy Gerard K. uderzył go i zbiegł. Po chwili jednak wrócił i ze złością wybił kamieniem przednią szybę w samochodzie. Tym razem miał pecha — został zatrzymany przez MO. Zatrzymany również Ryszard N. zeznał, jako świadek zajścia, uprzedzony o odpowiedzialności za fałszywe zeznania — iż widział jak Gerard K. wyrwał antenę z samochodu, uderzył właściciela, a następnie wybił szybę.

Na rozprawie jednakże, w której oskarżonym był Gerard K., świadek Ryszard N. nieoczekiwanie zaprzeczył prawdziwości zeznań złożonych w dochodzeniu i oświadczył przed sądem, że w sprawie uszkodzenia samochodu nic nie wie. W dochodzeniu obciążył Gerarda K., bo się z nim pogniewał...

Świadkowie zajścia: właściciel wozu T. M. oraz współpasażerowie W. M. i A. P., oświadczyli jednak, że Ryszard N. znajdował się wówczas w towarzystwie sprawcy przestępstwa Gerarda K., a więc całe zajście widział dokładnie. W tym stanie rzeczy Prokuratura Powiatowa dla miasta Gdańska wszczęła odrębne postępowanie i wniosła dodatkowo akt oskarżenia przeciwko Ryszardowi N. za fałszywe zeznania.

Podczas rozprawy przed Sądem Powiatowym w Gdańsku, której przewodniczyła sędzia H. Zielińska potwierdziły się zeznania trzech pasażerów samochodu, a oskarżony przyznał się do winy. **Ryszard N. skazany został za fałszywe zeznania na 8 miesięcy więzienia.** Sąd uwzględnił jednak okoliczności łagodzące, przemawiające na korzyść oskarżonego, i na zasadzie art. 61 kk zawiesił wykonanie kary na okres 4 lat.

Kłamstwo ma krótkie nogi, a oliwa zawsze na wierzch wypływa — mówią stare przysłowia ludowe...

Ot.

Kto ją widział?

26 maja br. wyszła z domu i dotychczas nie wróciła BERNADETA BISTRAM z domu Koszałka, córka Leona i Teresy z domu Wenta, urodzona 12. XII. 1946 r. w Zakrzewie (pow. Wejherowo), zamieszkała

w Łęczycach (powiat Lębork). Rysopis zaginionej: wzrost ok. 160 cm, postać wysmukła, włosy ciemno-blond krótko strzyżone, twarz owalna, cera jasna, czoło wysokie, oczy niebieskie, nos średni prosty, uszy odstające, uzębienie pełne, białe, znaków szczególnych nie posiada.

Ubrana była w płaszcz z zielonego rypsu, niebieski sweter z zamkiem błyskawicznym na plecach, spódnicę zieloną, półbuty ciemno-zielone na gumowych spodach. Stan garderoby — dobry.

Osoby, mogące udzielić jakichkolwiek informacji o zaginionej, względnie o miejscu jej pobytu proszone są o zgłoszenie się w KP MO w Lęborku lub KW MO w Gdańsku (tel. 31-62-21, wewn. 157) względnie w najbliższej jednostce MO.

„MAGIA humoru i piosenki"

Znany literat i satyryk **Józef Prutkowski** zgłosił swój udział w wielkiej imprezie rozrywkowej „Magia humoru i piosenki". Impreza odbędzie się tylko cztery razy w sali Teatru Letniego w Sopocie, ul. Bieruta 71, w dniach od 12 do 15 bm. o godz. 19.

Wykonawcy: Fryderyka Elkana, Bożena Grabowska, Halina Kunicka, Irena Jarocka, Zdzisława Sośnicka, Maria Woroniecka, Adam Augustyn, Andrzej Bychowski, Janusz Kieszczyński, Janusz Ślęzak, Czesław Szewczyk. Gra i akompaniuje grupa instrumentalno-wokalna „HELIOSI". Zapowiada Czesław Szewczyk.

Odpowiedzi redakcji

Kłopoty Pana J. Tarkowskiego... rozwiąże sopocka WAIA (tel. 51-22-25, Sopot, ul. Chopina 41/43). Dyr. Zygmunt Wiśniewski oczekuje Pana, aby wymienić sprzedany przez „Orbis" „rozstrzelony" karnet na stałe miejsca. Życzymy miłych wrażeń na Sopockim Festiwalu Piosenki.

Śmiało i szczerze

Echa niedzielnego wywiadu

LICZNE listy napływające ostatnio do redakcji, świadczą o tym, że odpowiedzi udzielone nam przez dyrektora WPK GG nie zadowoliły wszystkich czytelników. Zamieszczamy dziś fragmenty obszernego listu mgr Mieczysława Jędrzejaka, którego sugestie i opinie pokrywają się ze zdaniem wielu innych korespondentów.

Jedną z wątpliwych kwestii — pisze mgr Jędrzejak — jest nadal sprawa tzw. stref taryfowych, które rzekomo uniemożliwiają wprowadzenie i kasowanie biletów autobusowych normalnych w SAM-ach, ponieważ utrudniona jest kontrola. Podobnie, jak granica pierwszej strefy autobusu linii 118 z Gdańska do Pruszcza Gd. przy pętli tramwajowej na Oruni; żadnego uzasadnienia nie mają granice stref w Gdyni przy ul. Świętojańskiej vis a vis kina „Warszawa", w połowie ulicy Władysława IV, czy też przy ul. Marchlewskiego na wysokości ulicy Energetyków.

Jeśli w Warszawie za złotówkę można przejechać tramwajem wielokrotnie większą odległość, jeśli za 6 zł można dojechać pociągiem elektrycznym z Gdyni do Gdańska Stoczni, to trzyzłotowy bilet autobusowy powinien wystarczyć, aby odbyć podróż z jednego do drugiego końca Gdańska, lub Gdyni, a bilety 1,5-złotowe powinny wystarczyć na dojazd ludzi z przedmieścia do śródmieścia. Uzasadnione byłoby oddzielenie granicami stref taryfowych poszczególnych miast trójmiasta, a więc Gdyni, Sopotu, Gdańska i ewentualnie jego dzielnic: Oliwy, Wrzeszcza, Nowego Portu.

Taki podział trójmiasta na strefy taryfowe — zdaniem autora listu — ułatwiłby kontrolę w autobusach samoobsługowych, naturalnie bilety musiałyby być odpowiednio znaczone.

Druga sprawa to brak normalnych jednoprzejazdowych biletów autobusowych w kioskach „Ruchu" uniemożliwia korzystanie z autobusów samoobsługowych pasażerom, nie posiadającym biletów miesięcznych, czy abonamentów, i naraża na straty samo przedsiębiorstwo komunikacyjne, na deficytowe kursy.

Inny problem: okradanie z czasu pasażerów.

„Sam odczułem to kilkakrotnie na własnej skórze — pisze nasz czytelnik — chcąc dostać się z śródmieścia Gdyni do górnego Obłuża. Jedynym środkiem lokomocji jest autobus linii 125, parę razy musiałem czekać ponad 35, a nawet 70 minut na autobus, by wreszcie pieszo piąć się pod górę do Obłuża. Przyczyna prosta: dwa kolejne, jedyne w tym kierunku autobusy, przybywające w przerwach co 35 minut, były samoobsługowe. Nie mogłem do nich wsiąść, bo nie miałem abonamentu.

Autobusy samoobsługowe są przede wszystkim zmorą dla mieszkańców przedmieść, którzy korzystają z komunikacji miejskiej nie tylko w celu dojazdu do pracy i powrotu z pracy. Jadą częstokroć do śródmieścia na zakupy, do kina, na imprezy rozrywkowe. Mała częstotliwość autobusów łączących śródmieście Gdyni z przedmieściami, nieregularność ich kursów, segregacja pasażerów w autobusach samoobsługowych i zbyt wygórowane ceny biletów, niestety, coraz bardziej oddalają mieszkańców peryferii od reprezentacyjnego śródmieścia".

Jeśli zaś chodzi o stosunek pracowników WPK GG do pasażerów — zdaniem autora listu — nie można go uogólniać.

Kierowcy z zasady są małomówni z racji swojej funkcji, lecz większość z nich jest jednak chyba uprzejma, a ci opryskliwi i aroganccy są raczej mniejszością. Panie konduktorki, stanowiące przewagę liczbową nad konduktorami, też są chyba częściej uprzejme, wyrozumiałe, a czasem nawet cierpliwe, bo nie wszyscy pasażerowie, niestety, zachowują się właściwie.

Reasumując echa niedzielnego wywiadu w pierwszym rzędzie powinno się przeanalizować wcale nie nowy problem stref.

Trzeba też uregulować sprawę sprzedaży biletów jednoprzejazdowych autobusowych. Powinny one znajdować się w każdym kiosku „Ruchu", a w peryferyjnych dzielnicach można by skorzystać z pomocy handlu (ponieważ np. w Kamiennym Potoku — dużej dzielnicy mieszkaniowej — jest tylko jeden kiosk „Ruchu").

Teatry

SOPOT, Molo — muszla koncertowa, Program rozrywkowy, g. 17.30. **GDYNIA, Teatr Muzyczny,** „Wesoła wojna", godz. 19.15.

Kina

GDAŃSK — „Leningrad" — „Dzwonnik z Notre Dame" — fr., od 16 l., g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. **„Kameralne",** „Tygrys lubi świeże mięso", fr., od 16 l., g. 16, 18; „Sami na wyspie", jug., od 14 l., g. 20. **„Kosmos",** „Dzieci Don Kichota", radz., od 12 l., g. 16, 18, 20. **„Zorza",** „Krzyżacy", pol., od 12 l. g. 16, 19. **„Piast"** — „Czarny dzień w Black Rock", USA, od 16 l., godz. 17.45, 20. **„Drukarz",** „Kupiłem tatę" — radz., od 12 l., g. 17, 19. **„Motława",** „W kraju Komanczów" USA, od 16 l., g. 15.30, 18, 20.15. **„Przyjaźń",** „Trzej muszkieterowie", I s., fr., od 16 l., g. 17, 20. **„Gedania"** — remont. **„Wrzos",** „Chcemy się bawić", ang., od 12 l., g. 10, 12; „Mocne uderzenie", pol., od 14 lat, g. 16, 18, 20. **„Włókniarz"** — „Ściana Czarownic", pol., od 14 l., g. 20. **„Żak",** „Pociągi pod ścisłym nadzorem", czes., od 18 l., g. 16.30, 18.30, 20.30.

WRZESZCZ „Bajka", „Weekend w Zuydcoote", fr., od 16 lat, g. 12.30, 17.30, 20; „Przybycie Tytanów", wł., od 11 lat, g. 10, 15. **„Znicz",** „Rzeka Czerwona", USA, od 14 l., godz. 15.30, 18, 20.30. **„Tramwajarz",** „Długie łodzie Wikingów" ang., od 14 l., g. 15, 17.30, 20. **„Zawisza",** „Wyspa tajemnicza" ang., od 11 l., g. 17; „Małżeństwo z rozsądku", pol., od 16 lat, g. 19.15.

OLIWA „Delfin", „Bicz Boży", pol., od 14 l., godz. 16, 18, 20.

SOPOT „Polonia", „Osiodłać wiatr", USA, od 14 l., godz. 11, 13.30, 16, 18.30, 21. **„Bałtyk"** — „Tomcio Paluch", USA, od 7 lat, g. 15.30; „Darling" ang., od 18 l., g. 17.45, 20.15. **„Letnie",** „Małżeństwo po włosku", wł., od 16 l., g. 20.30.

GDYNIA „Warszawa", „Osiodłać wiatr", USA, od 14 l, g. 14, 16, 18, 20. **„Goplana",** „Winnetou", II s., jug., od 11 l., g. 10, 12.30, 15.30, 17.45, 20. **„Atlantic",** „Dialog", węg., od 16 l., g. 15, 17.30, 20. **„Neptun"** — „Twarz zbiega", USA, od 14 l., g. 16, 18, 20. **„Marynarz",** „Kochajmy Syrenki", pol., od 14 l., g. 18, 20. **„Fala",** „Wyprawa siedmiu złodziei", USA, od 14 lat, g. 16, 18, 20. **„Promień"** — „200 mil do domu", USA, od 7 l., g. 15.30; „Żołnierki", wł., od 18 l., g. 17.45, 20. **„Jagienka"** „Gamoń", fr., od 14 l., godz. 18, 20.15. **„Klubowe",** „Kochankowie z Marony", polski, od 18 l., g. 17.45, 20. **„Mimoza",** „Mandrin", fr., od 11 l., godz. 10, 12.15; „Gdzie jest trzeci król?", pol., od 14 l., g. 16, 18, 20. **„Mewa",** „Dwaj z Teksasu", USA, od 11 l., godz. 19. **„Iskra"** niecz.

RUMIA „Aurora", „Bicz Boży", pol., od 14 l., godz. 18, 20.

Radio

na dzień 11 sierpnia 1967 r.

PIĄTEK

LOKALNE:

16.15 „Młodzi 1 koń", 16.30 Muzyka operowa, 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.15 „Spotkanie ze Szkocją" — cz. III, 17.25 Szczecińskie popołudnie.

OGÓLNOPOLSKIE:

10.05 Koncert muzyki poważnej, 10.50 „Cichy Don" odc. 37 powieści M. Szołochowa, 11.25 Na różnych instrumentach, 12.05 — Stan pogody, 11.25 Kwadrans piosenek, 12.40 „Dwie bitwy o Studzianki", 14.00 Muzyczna podróż do Italii, 14.45 Soliści z orkiestrą, 15.30 Dla dzieci: „Przygoda, jakiej nie było", 16.05 „Felieton z dźwiękiem", 18.45 Klub Entuzjastów Nowoczesności, 19.30 Koncert symfoniczny, 20.02 Dyskusja literacka (w przerwie koncertu), 21.52 Ulubione melodie, 22.05 „Meteor" — słuch. wg sztuki K. Irzykowskiego i H. Mahorta, 22.50 Muzyka taneczna, 23.20 Melodie na dobranoc, 23.50 Ostatnie wiadomości, 0.05 — 3.00 Program nocny.

Telewizja

na dzień 11 sierpnia 1967 r.

PIĄTEK

10.00 „Jak się młody Moszty żenił" — film fab., prod. węgierskiej. 11.40 Przerwa. 15.55 Program dnia. 16.00 Sprawozdanie filmowe z meczu lekkoatletycznego z Montrealu Ameryka — Europa. 18.45 Teleferie. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 TV Kurier Mazowiecki. 20.25 IV TV Festiwal Teatrów Dramatycznych „Otello" Williama Szekspira. Transmisja z Teatru Współczesnego w Szczecinie. 22.05 „10 minut recenzji" — przed kamerą Andrzej Drawicz. 22.20 Dziennik TV. 22.35 Program na jutro.

Druk. Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa" Zam. 1064. Z-4.